

Yea, jestem busy, busy
Jestem busy, busy, ey
Jezu Chryste Kubi
Lubię siedzieć w ciszy, wow, yea

Jestem busy, busy, ey, lubię siedzieć w ciszy
Podglądają mnie jak jem, zaczepiają na ulicy
Czy to się nazywa fejm, mam od groma bitches
I ziomów sztucznych, syntetyczne narkotyki
Jestem busy, busy, ey, lubię siedzieć w ciszy
Podglądają mnie jak jem, zaczepiają na ulicy
Czy to się nazywa fejm, mam od groma bitches
I ziomów sztucznych, syntetyczne narkotyki

Jebać to co dręczy, ludzie chcą pieniędzy
Wtedy czują się lepsi, oj, givenchy-venchy, venchy
Wszyscy najmądrzejsi, nie chcą słuchać sugestii
Nie obchodzi ich twój los i czas i za czym tęsknisz
Od nich trzymam dystans w bani inny świat mam
Pizgam stąd, już nie ufam ślepo
Przez drogę doświadczam bliss of
Wypij nasze zdrowie, bo ja już nie mogę
Spod sklejonych powiek mówię ci jak żyć
Bez stawiania na głowie

O Boże milcz już, nie przekazuj setnych myśli, idź już
Nie czytam tego gówna już bo życie to twój wybór
Chcę się tylko bawić słowem i się cieszyć chwilą
Lecę, że aż miło
O Boże milcz już, nie przekazuj setnych myśli, idź już
Nie czytam tego gówna już bo życie to twój wybór
Chcę się tylko bawić słowem i się cieszyć chwilą
Lecę, że aż miło

Jestem busy, busy, ey, lubię siedzieć w ciszy
Podglądają mnie jak jem, zaczepiają na ulicy
Czy to się nazywa fejm, mam od groma bitches
I sztucznych ziomków, syntetyczne narkotyki
Jestem busy, busy, ey, lubię siedzieć w ciszy
Podglądają mnie jak jem, zaczepiają na ulicy
Czy to się nazywa fejm, mam od groma bitches
I ziomów sztucznych, syntetyczne narkotyki
Jestem busy, busy, ey, lubię siedzieć w ciszy
Podglądają mnie jak jem, zaczepiają na ulicy
Czy to się nazywa fejm, mam od groma bitches
I ziomów sztucznych, syntetyczne narkotyki